



Sygn. akt V CSK 402/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk

SSN Anna Owczarek (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Gminy K.
przeciwko D. Spółce z o.o. w C.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 29 maja 2014 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Okręgowego w C.
z dnia 26 marca 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę
do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu
w C., pozostawiając temu Sądowi
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w C. wyrokiem z dnia 12 października 2012 r. zasądził od pozwanej D. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. na rzecz powódki Gminy K. kwotę 66.815,91 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 września 2010 r. tytułem kary umownej za zwłokę w wykonaniu umowy. Sąd Okręgowy w C. wyrokiem z dnia 26 marca 2013 r. zmienił wskazany wyrok i oddalił powództwo o zapłatę.

Podstawa faktyczna rozstrzygnięć sądów obu instancji była zbieżna. Ustalono, że strony w dniu 18 marca 2010 roku zawarły umowę o roboty budowlane, na podstawie której pozwana zobowiązała się do rewitalizacji drogi gminnej wraz z modernizacją skrzyżowań i budową chodnika w terminie do dnia 15 września 2010 r. za wynagrodzeniem w wysokości 1.484.799,14zł brutto. W umowie przewidziano możliwość zmiany terminu oddania robót w wypadku wystąpienia nieprzewidzianych okoliczności (§ 15). Strony zastrzegły kary umowne w wysokości 0,5% wynagrodzenia umownego brutto za każdy dzień zwłoki w oddaniu przedmiotu umowy. Pozwany zgłosił roboty do odbioru w dniu 24 września 2010 r. Roboty zostały odebrane bez zastrzeżeń w dniu 28 października 2010 r. Sąd Rejonowy przyjął, że bez znaczenia są przyczyny, które spowodowały naruszenie obowiązków ciążących na dłużniku, ale może on być zwolniony z obowiązku zapłaty kary umownej jeżeli wykaże, że przyczyną niewykonania (nienależytego wykonania) zobowiązania uzasadniającego naliczenie kary umownej były okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Zarzut pozwanego, że opóźnienie w oddaniu robót nastąpiło ze względu na złe warunki atmosferyczne, Sąd Rejonowy uznał za niedostatecznie wykazany nieprecyzyjnymi informacjami internetowymi i zestawieniem dobowych sum opadów atmosferycznych sporządzonym przez IMiGW. Wskazał, że taki zarzut byłby trafny, ale jego ocena wymaga wiedzy specjalnej, którą sąd nie dysponuje, ponadto pozwany nie wystąpił o prolongatę terminu wykonania robót odwołując się do wskazanych okoliczności, mimo że przewidywała to umowa.

Sąd Okręgowy dokonał odmiennej oceny prawnej. Za niezasadne uznał stanowisko Sądu Rejonowego, że konieczność zapłaty kary umownej „jest automatyczna w razie wystąpienia okoliczności uzasadniających jej naliczenie”. W jego ocenie, treść art. 483 § 1 k.c. i art. 484 § 1 k.c. jednoznacznie wskazuje, że „brak jakiejkolwiek szkody po stronie wierzyciela wyklucza możliwość domagania się kary umownej”, bowiem zgodnie z art. 483 § 1 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nastąpi przez zapłatę określonej sumy, zaś w myśl art. 484 § 1 k.c. kara umowna należy się bez względu na wysokość poniesionej szkody. Zdaniem Sądu drugiej instancji, na powódce, jako wierzycielce, spoczywał ciężar dowodu, że poniosła szkodę na skutek opóźnienia się pozwanego w oddaniu przedmiotu umowy, gdyż udowodnienie przez dłużnika twierdzenia, że powódka nie poniosła żadnej szkody, jest „w świetle art. 6 k.c. i art. 227 i nast. k.p.c. faktycznie niemożliwe”. Skoro powódka nie wykazała, że doszło do wyrządzenia szkody, powództwo o zapłatę kary umownej podlegało oddaleniu.

Powódka wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego opartą na obu podstawach. W ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania wskazała na uchybienie art. 232 oraz 233 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. poprzez nierozpoznanie zarzutów zawartych w odpowiedzi na apelację podnosząc, że mogło mieć to wpływ na wynik sprawy. W ramach podstawy naruszenia przepisów prawa materialnego zarzuciła błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 484 § 1 w zw. z art. 483 § 1 i art. 6 k.c. Skarżąca wniosła o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Pozwana w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył:

Oczywiście chybione są, podniesione w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, zarzuty naruszenia art. 232 oraz 233 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. mające wynikać z pominięcia przez sąd drugiej instancji stanowiska pozwanej przedstawionego w odpowiedzi na apelację. Odwołanie się do wskazanej podstawy może być

skuteczne jedynie w wypadku równoległego wykazania, że twierdzone uchybienia procesowe mogły mieć wpływ na wynik sprawy. Poprzez wpływ na wynik sprawy należy rozumieć wady bezpośrednio lub pośrednio kształtujące treść rozstrzygnięcia. W oczywisty sposób nie odpowiada powyższemu pojęciu brak odniesienia się lub nie podzielenie przez sąd odwoławczy argumentacji strony kwestionującej zarzuty apelacji wniesionej przez stronę przeciwną. Taka nieprawidłowość motywacji rozstrzygnięcia nie może bowiem być kwalifikowana jako wada orzeczenia, która uzasadnia jego zaskarżenie i przyjęcie, że orzeczenie nie powinno się ostać w porządku prawnym. Odstępstwem od tej zasady byłoby jedynie pominięcie przez sąd drugiej instancji zarzutu nieważności, wskazanych przez stronę nowych faktów lub dowodów mieszczących się w ramach *ius novorum* (art. 381 k.p.c.), zgłoszonych przez stronę po raz pierwszy zarzutów prawa materialnego. Sytuacja taka nie zachodziła w niniejszej sprawie.

Trafne są zarzuty wywiedzione w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej.

Jak zgodnie przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie, kara umowna może być zastrzeżona zarówno na wypadek niewykonania zobowiązania przez dłużnika, jak i na wypadek nienależytego jego wykonania. Oznacza to, że dopuszczalne jest wprowadzenie w kontrakcie kary umownej na wypadek naruszenia dowolnego obowiązku, niezależnie od tego, czy jest on funkcjonalnie związany z długiem oraz czy naruszenie skutkuje niewykonaniem, czy jedynie nienależytym wykonaniem zobowiązania. Może być ona zastrzeżona zarówno za zwłokę, stanowiącą kwalifikowane opóźnienie zawinione bezpośrednio przez dłużnika, bądź osoby którymi posługiwał się przy wykonaniu zobowiązania, powstałe z innych przyczyn jak te, za które ponosi odpowiedzialność na zasadach ogólnych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 1980 r., II CR 47/97, nie publ., z dnia 8 lutego 2013 r., IV CSK 299/12, nie publ.) jak i tzw. opóźnienie proste, polegające na niespełnieniu świadczenia w oznaczonym terminie, a w wypadku nie oznaczenia - po wezwaniu dłużnika przez wierzyciela do jego wykonania. Co do zasady, w myśl art. 483 § 1 k.c. kara umowna należy się w razie zwłoki dłużnika, a ewentualnie rozszerzenie odpowiedzialności w zakresie kary umownej wymaga wyraźnego określenia w umowie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2010 r., II CSK 180/10, nie publ.).

Kara umowna wpisana jest - co do zasady - w reżim odpowiedzialności odszkodowawczej zatem, stanowiąc ryczałtowe odszkodowanie za niewykonanie (niewłaściwe wykonanie) zobowiązania, nie powinna być oderwana od przesłanek odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 i nast. k.c.). W wypadku kary umownej za opóźnienie chroniony jest szczególnie interes wierzyciela polegający na terminowym wykonaniu zobowiązania, istotny zwłaszcza w tzw. zobowiązaniach terminowych. Obowiązek jej zapłaty powstaje wówczas, gdy naruszenie zobowiązania powstało na skutek relewantnych okoliczności, ocenianych z uwzględnieniem, ewentualnie przyjętych przez strony, modyfikacji podstaw lub zakresu odpowiedzialności (art. 473 § 1 k.c.) - por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1965 r., I CR 545/63, OSPiKA 1967, nr 4, poz. 97, z dnia 2 czerwca 1970 r., II CR 167/70, OSNCP 1970, nr 11, poz. 214, z dnia 27 stycznia 1972 r., I CR 458/71, OSNCP 1972, nr 9, poz. 160, z dnia 13 czerwca 2003 r., III CKN 50/01, nie publ., z dnia 21 września 2007 r., V CSK 139/07, OSNC-ZD 2008, nr B, poz. 44, z dnia 26 stycznia 2011 r., II CSK 318/10, nie publ., z dnia 16 stycznia 2013 r., II CSK 331/12, nie publ.

Wskazany związek z odpowiedzialnością kontraktową skutkuje odpowiednim odwołaniem do zasad rozłożenia ciężaru dowodu (art. 6 k.c.). Na wierzycielu spoczywa zatem ciężar udowodnienia niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, zawinienie dłużnika jest objęte domniemaniem wzruszalnym, stąd na dłużniku ciąży powinność jego obalenia poprzez udowodnienie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania wynikało z przyczyn, za które nie ponosi odpowiedzialności. Konsekwentnie dłużnik może się zwolnić od obowiązku zapłaty wykazując, że niewykonanie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Miernik staranności, z którym należy zestawić zachowanie dłużnika, aby ocenić je jako niewłaściwe (nienależyte), musi mieć charakter obiektywny. Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej i nic innego nie wynika z umowy stron dłużnik, który zachował należyłą staranność, nie ponosi odpowiedzialności. Przy ocenie tej każdorazowo należy uwzględniać właściwość zobowiązania i cel umowy. Okolicznością ograniczającą zakres odpowiedzialności dłużnika za nienależyte wykonanie zobowiązania, polegające na opóźnieniu świadczenia, może być również obiektywnie istniejąca i niezależna od niego przyczyna, czasowo uniemożliwiająca wykonanie zobowiązania.

Ciężar udowodnienia wysokości szkody w wypadku dochodzenia odszkodowania z tytułu niewykonania lub niewłaściwego wykonania zobowiązania spoczywa na wierzycielu.

Szczególnym rozwiązaniem w zakresie dochodzenia kary umownej są tzw. przesłanki negatywne, czyli okoliczności, których udowodnienie przez dłużnika powoduje uchylenie lub ograniczenie obowiązku jej zapłaty. Stanowisko judykatury w tym zakresie jest odmienne od przyjętego przez Sąd Okręgowy. Uznano bowiem, że zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, mająca moc zasady prawnej, z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03, OSNC 2004, nr 5, poz. 69, później m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2013 r., I CSK 67/13, nie publ.). Szczegółowe, klarowne wyliczenie przesłanek uzasadniających wskazane stanowisko zamieszczono w motywach uchwały, stąd nie zachodzi potrzeba ich powtarzania. Wskazać jedynie należy, że wbrew stanowisku Sądu drugiej instancji przyjmuje się, że zamieszczony w art. 484 § 1 k.c. zwrot „bez względu na wysokość poniesionej szkody” oznacza, że nie ma znaczenia sam fakt wystąpienia szkody, zatem przepis powyższy *de lege lata* modyfikuje ogólne zasady odpowiedzialności kontraktowej dłużnika w razie powstania obowiązku zapłaty przez niego kary umownej, gdyż jej zapłata powinna nastąpić bez względu na fakt wystąpienia i wysokość poniesionej szkody. Cytowana uchwała nie spowodowała dezaktualizacji dotychczasowego poglądu orzecznictwa wskazującego, że brak szkody lub jej nieznaczna wysokość może uzasadniać miarkowanie kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c., które podzielano także w licznych późniejszych judykatach (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2005 r., II CK 626/04, nie publ., z dnia 19 kwietnia 2006 r., V CSK 34/06, nie publ., z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 55/06, nie publ., z dnia 11 stycznia 2007 r., II CSK 400/06, nie publ., z dnia 21 września 2007 r., V CSK 139/07, OSNC-ZD 2008, nr B, poz. 44, z dnia 21 listopada 2007 r., I CSK 270/07, nie publ., z dnia 20 czerwca 2008 r., IV CSK 49/08, nie publ., z dnia 20 listopada 2013 r., I CSK 67/13, nie publ.). W orzeczeniu z dnia 21 września 2007 r.,

V CSK 139/07 Sąd Najwyższy stwierdził wprost, iż wykonanie w terminie większości robót może uzasadniać obniżenie kary umownej, której wysokość została ustalona w odniesieniu do wartości całych robót.

W tym stanie rzeczy podstawa kasacyjna wskazana w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. uzasadniona jest w stopniu skutkującym koniecznością wydania orzeczenia kasatoryjnego (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.). O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono w oparciu o art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

Sąd Najwyższy z urzędu wskazuje ponadto, że uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia, niezależnie od błędów w zakresie wykładni prawa materialnego, zostało sporządzone z rażącym naruszeniem wymogów określonych przepisem art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.